

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Z SUGINT DO WILNA



W oczekiwaniu na kondukt naczelnik powiatu wileńskiego rozmawia ze starostą wileńskotrockim p. Tramecourtem przy barjerze granicznej. W oddali naprawo wiecha graniczna.



Poczet szlandarowy „Laudy” na czele konduktu żałobnego zbliża się do granicy polskiej.

Nowy poseł bułgarski w Polsce

SOFJA, (Pat.) Radca poselstwa bułgarskiego w Paryżu Wawa Kirow mianowany został dekretem królewskim posłem w Warszawie.

Dekoracja min. spr. zagr. Finlandji orderem „Polonia Restituta”

HELSINKI, (Pat.) Poseł R. P. min. Charwat wręczył min. spraw zagranicznych Hackzelowi odznakę wielkiej wstęgi orderu Polonia Restituta.

Uczczenie pamięci Marszałka Piłsudskiego przez Żydów amerykańskich

NOWY JORK, (Pat.) Związek rabinów na uroczystym posiedzeniu postanowił uczcić pamięć Marszałka Piłsudskiego przez ogłoszenie 30-dniowej żałoby we wszystkich synagogach ortodoksyjnych Stanów Zjednoczonych i Kanady.

Ofiary katastrofy w kopalni

CHORZÓW, (Pat.) W wyniku kilkunastodniowej akcji ratunkowej na kopalni Wolfgang-Wawel, nawiedzona ostatnio katastrofą, wydobyto zwłoki jednego z zasypianych górników Adolfa Pradęskiego. Dziś o godz. 14 kolumna ratownicza dotarła do zwłok drugiej ofiary katastrofy Jana Pyzka. Akcja ratunkowa trwa w dalszym ciągu.

Łapownictwo w Ukrainie Sowieckiej

MOSKWA, (Pat.) W komisariacie ludowym zwłotwa Ukrainy Sowieckiej wykryto wielkie nadużycia w związku z kupowaniem koni. Pociągnięto do odpowiedzialności 60 wyższych urzędników z wicekomisarzem rolnictwa Ukrainy Sowieckiej Ogijewem na czele.

Zastrzeżenia Niemiec wobec paktu francusko-sowieckiego

PARYŻ, (Pat.) Ambasador Rzeszy w Paryżu Koester złożył wczoraj wieczorem we francuskim ministerstwie spraw zagranicznych notę swego rządu, zawierającą szereg zastrzeżeń wobec paktu francusko-sowieckiego. Komunikat niemiecki wypowiada opinię, że układ ten sprzeczny jest z paktem lokarneńskim łącznie z paktem sowiecko-czechosłowackim. Dokument ten ma również mało cech zgodnych z postanowieniami paktu Ligi Narodów. W ten sposób oba



Trumny Matki i rodzeństwa Marszałka w podziemiach kościoła św. Teresy.

Program nowego rządu francuskiego Pełnomocnictwa i wakacje parlamentu

PARYŻ, (Pat.) Zapowiedziane na wtorek posiedzenie parlamentu z nowym rządem premiera Bouissona ma być stosunkowo krótkie. Zgodnie z tradycją deklarację rządową odczyta w Izbie deputowanych Bouisson, w senacie min. sprawiedliwości Pernot. Deklaracja rządowa będzie zwięzła i omawiać ma następujące zasadnicze punkty: Natychmiastowe zgnięcie spekulacji walutowych, utrzymanie waluty, jak również zapowiedź przedsięwzięcia szeregu zarządzeń prawnych celem uzdrowienia sy-

tuacji finansowej i ożywienia życia gospodarczego. Po exposé premiera Bouissona zarządzone ma być odroczenie dyskusji nad interpelacją, jak również premier ma zwrócić się do Izby z żądaniem uchwalenia bez dyskusji, nadzwyczajnych pełnomocnictw rządowi. Premier wyjdzie z założenia, że tekst ustawy o pełnomocnictwach był już przedyskutowany na poprzednim posiedzeniu Izby i zaakceptowany jest przez obecny rząd. W kołach parlamentarnych spodziewają się, że rząd uzyska większość około 400 głosów.

Potwierdza się też pogłoska, iż 4-go czerwca mają się rozpocząć ferie parlamentarne, które potrwać do 31. X.

Delegacja niemiecka do rokowań morskich wyjechała do Londynu

BERLIN, (Pat.) Delegacja niemiecka do rozmów morskich w Londynie odleciała dziś rano samolotem z Berlina. Po krótkim postoju w Amsterdamie delegacja udała się w dalszą podróż do Londynu. „Borsen Ztg.” dowiaduje się, że delegacja niemiecka, której przyłot spodziewany jest w Londynie jeszcze dziś wieczorem, przyjeżdża będzie w poniedziałek

Wiadomości z Kowna

NABOŻEŃSTWA ŻAŁOBNE W LITWIE

Oprócz nabożeństw za spokój duszy Marszałka Piłsudskiego w Kownie i Wilkomierzu, o których już donosiliśmy, także nabożeństwa w dniu pogrzebu w Krakowie lub w dniach następnym odbyły się z inicjatywy organizacji polskich w Poniewieżu, Birzach, Kruwondach (gm. czeskowskiej, pow. kowieńskiego) i w Sugintach (pow. wileńskiego). Ponadto w Bolnikach i Kowarsku w pow. wileńskim zostały odprawione msze św., zakupione przez spokrewnionych z Rodziną Piłsudskich Marję z Butlerów Sokolowską i Jadwigę z Kontowitów Brzozowską. Nabożeństwa żałobne świągają wszędzie liczne tłumy ludności polskiej.

W Jeziorosach miejscowy proboszcz odmówił odprawienia nabożeństwa żałobnego. Podobny wypadek miał miejsce w Poennelach an Laudzie.

—ooc—

Łotwa — Litwa 6:1

RYGA, (Pat.) W Rydze wobec 6 tys. widzów rozegrany został międzypaństwowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Łotwy i Litwy. Zwyciężyła Łotwa w stosunku 6:1 (2:0).

Wczorajsze mecze ligowe

Wisła — Pogoń 3:1.
Cracovia — Ruch 0:0.
Legia — Warszawianka 3:2.
LKS. — Warta 4:1.

Eskadra gdańska zwyciężyła w locie dokoła Niemiec

BERLIN, (Pat.) Lot okrężny naokoło Niemiec ukończony został w dniu dzisiejszym. W południe wylądowały na lotnisku w Tempelhofie kolejno 139 samolotów sportowych, z 30 różnych związków. Zwycięstwo odniosła eskadra gdańska. Lot odbył się stosunkowo pomyślnie i bez żadnych wypadków. Na 30 związków z 154 maszynami odpadł jeden związek. Ponadto również odpadło szereg pojedynczych samolotów. Powracających zawodników witano bardzo uroczyście.

po południu przez min. Simona. Przy tej okazji premier Mac Donald spotka się z ambasadorem von Ribbentropem.

Pierwsze spotkanie urzędowe nastąpi we wtorek o godz. 10 rano i otwarte zostanie przez min. Simona.

LONDYN, (Pat.) Dziś wieczorem przybyła tu delegacja niemiecka z ambasadorem von Ribbentropem na czele.

Z Sugint do Wilna

Od Sugint do Wilna

W archiwum parafjalnym w Sugintach przechowywany jest odpis dokumentu następującej treści:

„Na prośbę Starszego z bractwa przy kościele Sugintkim egzystującego — Ludwika Szumskiego — niniejszem i w imieniu mej żony, dziedziczki Sugint, obecnie chorej, zaświadczam, iż wraz z oznaczenia przez władzę duchowną księdza do filii Sugintskiej, chociaż sami w Majątku tym nie mieszkamy, niemniej przeto uwzględniając potrzeby duchowe miejscowej ludności, obowiązujemy się, jak i dotąd bywało, opłacać księdzu rocznej pensji rs. szesdziesiąt N 60 i dawać ordynarij: dwie beczki żyta, dziesięć bierkowcy siana i utrzymywać dwie krowy; do czego dzierżawca fermy Sugintskiej długoletnim kontraktem jest obowiązany, prócz tego dawać ogród i trzy sążnie drzewa na opał. Takowe zaświadczenie dla większej wiarygodności przy wyciśnięciu herbu mego pieczęci własnoręcznie podpisuję.

Wilno, 1884 roku kwietnia 14 dnia.
(Podpisał) JÓZEF PIŁSUDSKI, m. p.“

Chora dziedziczka Sugint, Marja z Billewiczów Piłsudska nie powróciła już do zdrowia i w dniu 20 sierpnia zakończyła życie w wieku lat 42. Zwłoki Jej przewieziono do Sugint i ks. Wiszniewski pogrzebał je 30 sierpnia na miejscowości

panował niezwykle ruch. Drogami i ścieżkami ciągnęły do małego kościółka wiejskiego tłumy okolicznych włościan litewskich, jeden za drugim nadjeżdżały samochody, wiozące członków rodzin, spokrewnionych z Piłsudskimi, przedstawicieli polskich organizacji i całe wyieczki polskie z Kowna, Olity, Poniewieża i Wilkomierza, spieszących złożyć hołd prochom Matki Wodza Narodu.

Przed godz. 9 nadjechali z Kowna p. Czesław Kadenacy, kpt. Mieczysław Lepecki oraz korespondent „Gazety Polskiej”, red. Tadeusz Katelbach — i przy stąpiono do ekshumacji zwłok. Dokoła mogiły z czarnym krzyżem bez nadpisu ustawiły się delegacje organizacji polskich z wieńcami, a wśród nich poczet sztandarowy korporacji akademickiej „Lauda“.

Po odkopaniu i odmurowaniu wejścia do sklepu, w którym były złożone trumny Matki Marszałka i dwojga z Jego rodzeństwa, wkroczyli tam pp. Kadenacy i Lepecki oraz miejscowi przedstawiciele rodziny. Za nimi wniesiono przywiezione z Warszawy trumny. Po dłuższym oczekiwaniu oczom zebranych ukazały się metalowa trumna Matki i trumienki Jej dzieci. Odkryły się głowy, nisko pochylili się przykryty krepą granatowo-biało-czerwony sztandar „Laudy“. Przybrany w szaty liturgiczne miejscowy proboszcz, ks. A. Bielskis przemówił

czka pod Kownem), organizacji polskich z Poniewieża, T-wa „Oświata“, T-wa po mocy niezamownym uczniom i świetlicy z Wilkomierza, Gimnazjum Polskiego i Komitetu Rodzicielskiego z Wilkomie-

bowy, samochód Inspektorjatu Armji, którym przyjechali z Warszawy p. Cz. Kadenacy i kpt. Lepecki oraz długi wąż samochodów, autobusów i auto ciężarowe, wiozące przedstawic. ludności polskiej.



Karawan na ziemi polskiej przejeżdża przed frontem kompanji honorowej.

rze, Związku Polskiej Młodzieży Akademickiej Litwy, Korporacji „Lauda“, Związku Akademickich Polek „Znicz“, Polskiego Nauczycielstwa i Zjednoczenia Studentów Polaków w Litwie oraz Kółka artystyczno-literackiego przy Gimnazjum Wilkomierskim, pochód ruszył w stronę kościoła, gdzie została odprawiona uroczysta msza żałobna.

Po mszy na plebanji spisano akt ekshumacji, który następnie podpisali proboszcz ks. A. Bielskis, p. Czesław Kadenacy, kpt. Mieczysław Lepecki, red. Tadeusz Katelbach i p. Kazimierz Narutowicz.

W chwilę później żałobny orszak wyruszył z Sugint w stronę Giedrojc. Na czele jechał samochód z poczem sztandarowym „Laudy“, za nim wóz pogrze-

Spotykani po drodze wieśniacy przywaliłi pracę i biegli ku drodze, ludność mijanych Małat i Giedrojc wyległa tłumnie na ulice, gdzieś w kapliczce przydrożnej zawodził dzwon... Aż za Giedrojciami orszak minął strażnicę litewską, na horyzoncie ukazały się łańcuchy ułańskie, kontury armat i tłum oczekujących z drugiej strony linii, oddzielającej dziś Litwę i Polskę...

Jeszcze chwila... Obraz oczekiwania staje się coraz wyraźniejszy, samochody zatrzymują się, paruset odprowadzających wysiada z nich, mięsza się z przybyłymi wprost na punkt przejściowy... Słychać dźwięki hymnu narodowego, komendę „Prezentuj broń“... Odkrywają się głowy, nisko pochyla się sztandar „Laudy“...

Przed kościołem św. Teresy

W uzupełnieniu wczorajszej relacji o przewiezieniu z Sugint na Litwie prochów Matki Marszałka — podajemy dziś dalsze szczegóły, dotyczące aktu złożenia trumien w kościele św. Teresy.

W sobotę już od godziny 13 przed kościołem św. Teresy zaczęły się zbierać tłumy publiczności. Wypełniły się wszystkie chodniki, jezdnia...

W dolnym kościele św. Teresy po środku odnowionego wnętrza wznosi się katafalk. Po bokach stoją sześć dużych świec na obitych kirem postumentach. Przed katafalkiem małe podjum. Tu będą stały dwie trumienki z prochami rodzeństwa Marszałka. W nogach Matki.

Wreszcie o godzinie 6-ej ktoś przyniósł wieść, że jada, że już zbliżają się do Wilna.

Cała trasa, po której miał jechać orszak żałobny, była udekorowana flagami państwowymi, przepasanymi kirem, i chorągwiemi żałobnymi. Na każdym

gmachu powiewała czerń żaloby. Latawiec owinięto krepą i zapalono.

Czoło pochodu ukazało się przed godziną siódmą. Jechało kilkanaście aut. Stojąca w szeregu przed kościołem kompanja 5 p. p. Leg ze sztandarem i orkiestrą sprezentowała broń, orkiestra zagrała marsza żałobnego Chopina.

Samochód - karawan stanął. Spoczął ku wyniesiono dwie białe trumienki z prochami rodzeństwa Marszałka. Następnie legionści wynieśli trumnę z prochami Matki Marszałka.

Przed trumną niesiono wiele wieńców od związków i stowarzyszeń. Przed kościołem św. Teresy u wejścia do dolnego kościoła powitał trumnę z prochami ks. biskup Michalkiewicz. Do kościoła dolnego za trumną weszła rodzina i osoby towarzyszące jej od granicy.

W dolnym kościele trumnę ustawiono na katafalku. U nóg na podjum małym złożono dwie trumienki. Rozpoczęło się nabożeństwo.



Po stronie litewskiej na chwilę przed przekroczeniem granicy. Orkiestra już gra hymn narodowy, policja i wojskowi litewscy salutują.

wym cmentarzu.

W pięćdziesiąt jeden lat później, w dniu 1 czerwca 1935 roku, prochy ś. p. Marji z Billewiczów Piłsudskiej odbyły drogę powrotną z Sugint do Wilna, aby spocząć na zawsze przy Sercu Syna.

Historyczny dzień onegdajszy wstał pochmurny i zimny. Mimo to w zapadłych, do niedawna jeszcze nieznanych nikomu Sugintach od wczesnego rana

po litewsku i polsku, poczem p. p. Kadenacy, Lepecki, Katelbach, Narutowicz, Brzozowscy i Urniaż wzięli na barki trumnę ze szczątkami Matki Marszałka, a przedstawiciele polskiej młodzieży akademickiej i robotniczej trumienki Jego rodzeństwa, — i otwierany przez osoby, niosące wieńce od Polaków Litwy, Zarządu Głównego T-wa „Pochodnia“, Polskiego Związku Ludzi Pracy (uwity specjalnie z zieleni z Doliny Mickiewi-

DRUSKIENIKI

ZDROJOWISKO NAD NIEMNEM
PRZY STACJI KOLEJOWEJ DRUSKIENIKI

WAGONY BEZPOŚREDNIEJ KOMUNIKACJI Z WILNEM

KĄPIELE

SOLANKOWE
BOROWINOWE
KWASOWE SŁOWE
TLENOWE
PIANKOWE

HYDROTHERAPIJA, ELEKTROTHERAPIJA, ZABIEGI GINEKOLOGICZNE, INHALATORJUM. — KĄPIELE KASKADOWE.

ZAKŁAD STOSOWANIA SŁOŃCA, POWIETRZA I RUCHU
— Z ODZIAŻAMI DLA PANI, PANÓW I DZIECI —

CENY ZNIŻONE. — Ulgi dla urzędników państwowych.

SEZON KURACYJNY: 15 maja — 1 lipca, 1 lipca — 5 sierpnia, 15 sierpnia — 1 października.

W parku zdrojowym gra symfoniczna orkiestra.

WYIECZKI statkiem po Niemnie, samoходowe i konnoe do pobliskich jezior i lasów. — Wszelkich informacji udziela bezpłatnie Komisja Zdrojowa

NIE ZWLEKAJ!!!
KUP LOS
w szczęśliwej kolekturze

„DROGA do SZCZĘŚCIA“

Wilno WIELKA 44
MICKIEWICZA 10

gdzie ostatnio padło:

zł. 50.000 na Nr. 86373 zł. 50.000 na Nr. 124608 zł. 50.000 na Nr. 180545

URZĘDOWA TABELA WYGRANYCH 4-ej KLASY
Jest już u nas do przejrzania

Prosimy wszystkich naszych P. T. Klientów, którzy dotychczas nie podjęli wygranych lub nie sprawdzili jeszcze swoich losów, o łaskawe pofatgowanie się DO NASZEJ KOLEKTURY

Akcja podniesienia gospodarczego Ziem Północno - Wschodnich

Onegdaj odbyła swe pierwsze posiedzenie w nowej kadencji — Komisja Polityki Gospodarczej Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie. Po dokonaniu wyborów przewodniczącego komisji, którym został inż. Kawenoki oraz 2-ch wiceprzewodniczących, na które to stanowiska wybrano pp. A. Zukowskiego i M. Latoura — dalsze obrady dotyczyły akcji podniesienia gospodarczego Ziem Północno-Wschodnich. Dyr. Izby inż. Barański wygłosił referat, w którym przedstawił sytuację w chwili obecnej.

Na jedno z czołowych miejsc wysuwa się kwestja naprawy braków i zaniebań w dziedzinie podstawowych inwestycji gospodarczych i kulturalnych, jakie Ziemi Północno-Wschodnie wykazują. Mimo stałych i usilnych starań dotąd nie udało się przełamać niewłaściwego nastawienia przy kierowaniu kredytów z Funduszu Pracy, który stanowi źródło pierwszorzędno znaczenia — o ile chodzi o środki na ten cel. Fundusz Pracy dokonywuje podziału kredytów nie pod kątem widzenia potrzeb inwestycyjnych i uproszczenia gospodarczego poszczególnych terenów, a tylko wyłącznie w zależności od liczby zarejestrowanych bezrobotnych, jakie wykazują poszczególne ośrodki. Siłą rzeczy Ziemi Północno-Wschodnie, jako mało uprzemysłowione — wykazują stosunkowo niewielką ilość zarejestrowanych bezrobotnych, stąd też otrzymywały o wiele skromniejsze przydziały z Funduszu Pracy, niż inne, bez porównania lepiej zainwestowane dzielnice.

Mimo niekorzystnej naogół dla Ziem Północno-Wschodnich polityki Funduszu Pracy, stwierdzić należy, że przydziały Funduszu Pracy dla tej. Okręgu uległy zwiększeniu i udział omawianego terenu w tych kredytach w porównaniu z całą Polską wyniósł w r. 34-35 — 5,8 mil. zł. czyli 7,5 proc., gdy w r. 33-34 tylko 4,7 proc. Zwiększyła się też ilość dróg bitych nowowyprowadzonych na terenie województw północno-wschodnich, sięgając ogólnej cyfry 514 km., nowych dróg o twardej nawierzchni (w r. 1933 — 253 km.). W roku 1934 została też wybudowana kolej z Porzecha do Druskienik — Zdroju, a postanowiona została budowa kolei Ostrołęka — Mława, która skróci odległość naszego terenu od portów o ca 100 km. Podobnie zdecydowana jest budowa połączenia kolej normalnotorową Nowogródka z Nowojelnią. Natomiast dotąd nie został zrealizowany postulat Izby co do przedłużenia w kierunku południowo - zachodnim (na Osmianę) kolei Druż — Woropajewo. Ostatnio Izba wysunęła potrzebę budowy kolei turystycznej Kobylnik - Narocz.

W związku z subskrypcją Pożyczki Inwestycyjnej należałoby oczekiwać, że zgodnie z jej przeznaczeniem — ziemiom naszym przypadną z niej kwoty proporcjonalne do rozmiarów braków i potrzeb tych Ziem w zakresie inwestycji. Miejscowe samorządy gospodarcze (Izba Przemysłowo - Handlowa, Izba Rolnicza), wystały o przyznanie tym terenom z funduszu, osiągniętych drogą Pożyczki — dwudziestu kilku milionów złotych.

Z sum Pożyczki Inwestycyjnej będą najprawdopodobniej w pierwszym rzędzie przeprowadzone inwestycje w zakresie dróg wodnych i bitych, budowy bindugi w Druż i t. d.

Ważny odcinek akcji, zmierzającej

Złóż ofiarę na pomnik Marszałka Piłsudskiego w Wilnie

Pielgrzymki do Krakowa

KRAKÓW. (Pat.) — Przybędzie do Krakowa kilka pociągów specjalnych wiozących pielgrzymki, które oddadzą hołd Marszałkowi Piłsudskiemu na Wawelu i wezmą udział w spaleniu kopeca na wzgórzu Sowińcu.

Dnia 9.VI specjalnym pociągiem przybędzie do Krakowa 1500 pielgrzymów Polaków z Czechosłowacji. Dziś przybyły liczne pielgrzymki złożone przeważnie z młodzieży.

do podniesienia gospodarczego Ziem Północno-Wschodnich — stanowią starania o jaknajkorzystniejszą waloryzację miejscowych surowców. W tym zakresie jeśli chodzi o drzewo, w przeszłym sezonie próbna transakcja na eksport tarcicy sosnowej — marki wileńskiej, gwarantowanej przez Izbę — udała się całkowicie. Ostatnio utrudniała dalszy rozwój tych stosunków niepomyślna konjunktura na rynku angielskim; są jednak podstawy, by przypuszczać, że stosunki te dalej będą się mogły rozwijać.

W dziedzinie Inu — zainicjowane zostały prace standardyzacyjne, rozpoczęte jeszcze dwa lata temu. Poważną przeszkodą dla tych prac było dokonane w marcu br. zniesienie zwrotu cła na pakule i obniżenie na len trzpany, bez wprowadzenia środka, któryby z punktu widzenia organiz. wywozu mógł zwrot cła zastąpić, mianowicie bez cła wywozowego. Obecnie Izba jest w trakcie starań, zmierzających do wypełnienia tej luki, jaka na owym odcinku się wytworzyła.

W dalszym ciągu, nawiązując do postulatu industrializacji terenu, prelegent omówił sytuację w niektórych gałęziach przemysłu, wspominając o budowie nowej fabryki dykt w Połowie na Wileńszczyźnie, o uruchomieniu produkcji skrzynek na eksport do USA. w Białym Stoku, o staraniach w kierunku rozwoju eksportu wyrobów stolarskich i domków drewnianych składanych, o zapoczątkowaniu eksportu tektury. P. Barański wymienił też trudności, jakie się stercząją co do uruchomienia zakładów przemysłu papierniczego. Wykorzystanie możliwości wywozowych w zakresie patyczków zapalczanych nadal jest hamowane przez politykę S. A. Dla Eksploatacji Monopoli Zapalczanego w Polsce.

Ostatnio dużo uwagi poświęciła Izba t. zw. artykułom drugorzędym (grzyby, zioła, szecina, sierść, kości i t. p.), których zbyt ujęty w racjonalną organizację, winien przysporzyć miejscowej ludności pewne dochody.

Z innych ważniejszych osiągnięć wymienić należy: zorganizowanie stałych Targów Futrzarskich w Wilnie, rozwój turystyki, do czego przyczyniają się ostatnio — w szczególności zorganizowane i pracujące przy czynnym współdziałaniu Izby — związki Propagandy Turystyki w Wilnie i Nowogródka i t. d.

Akcję w kierunku podniesienia dochodu społecznego uzupełniają starania mające na celu odciążenie tego dochodu na naszych ziemiach. I w tej dziedzinie udało się osiągnąć pewne rezultaty; a więc: wprowadzone zostały nowe ulgowe taryfy kolejowe dla niektórych towarów, (przy eksporcie tektury, sierści, drewna przez Drużę i t. d.), jednak

generalnej niżki taryfowej dla tej. terenu nie udało się niestety uzyskać.

W zakresie cen artykułów skartelizowanych uznana została w szeregu wypadków zasada ulg regionalnych dla ziem Północno-Wschodnich, co uwidoczniło się na odcinku cen węgla i żelaza; te regionalne ulgi dla Ziem Wschodnich były jednak bardzo niewielkie.

Nie udało się osiągnąć dalszych specjalnych ulg podatkowych dla Ziem Wschodnich, nie została dotąd uznana zasada dokonywania zakupów przez czynniki publiczne u firm miejscowych i t. d. Wspomniane zagadnienia są w dalszym ciągu przedmiotem trosk samorządu gospodarczego.

Reasumując wyniki akcji podniesienia gospodarczego Ziem Północno-Wschodnich p. dyr. Barański stwierdził że jakkolwiek na poszczególnych odcinkach osiągnięto wyniki dodatnie, niezbędnym jest dalsza wyleżona praca w tym kierunku.

Realizację programu podniesienia gospodarczego wschodniej Polski utrudnia ta okoliczność, że nie została ustalona i stanowczo przez miarodajne czynniki uznana ogólna zasada — konieczności przyjscia z pomocą Ziemiom Północno-Wschodnim, do czego Izba stale dążyła i dąży.

W toku dyskusji, która się rozwinęła po referacie, podniesiono między innymi, że w trakcie prac nad planem odbudowy gospodarczej Wileńszczyzny, prowadzonych przez Komisję pod przewodnictwem Rektora Staniewicza, Izba Przemysłowo - Handlowa opracowała przypadające jej działy. Prace tej Komisji Międzysamorządowej nie zostały zakończone i wspólny plan wszystkich odłamów gospodarczych sformułowany nie został. Poza to podniesiono myśl, by wobec upośledzenia Wileńszczyzny pod względem inwestycyjnym — inne tereny przy wykonywaniu robót inwestycyjnych sprowadzały tutejsze artykuły; wskazano na konieczność uruchomienia na naszym terenie nieczynnej cementowni i t. d.

W wyniku obrad uchwalono rezolucję, wypowiadającą się za dalszym prowadzeniem intensywnych prac nad podniesieniem stanu gospodarczego Ziem Północno-Wschodnich, przy czym podkreślono w niej, że powodzenie wszczętej akcji zależy w dużym stopniu od formalnego i wyraźnego uznania przez Rząd i społeczeństwo generalnej zasady konieczności podniesienia stanu gospodarczego Ziem Północno-Wschodnich.

Powołano specjalną Podkomisję dla kontynuowania prac w omawianym zakresie, przy czym do Komisji powołano pp. radców L. Chomińskiego, G. Guchmana, D. Kapłan-Kapłańskiego, A. Kawenokiego i F. Zawadzkiego.

Najgorzej w wojew. wileńskim

Dalsze pogorszenie się stanu zasiewów w Polsce

Stan zasiewów czterech głównych zbóż w pierwszej połowie maja, przedstawiał się przeciętnie dla całej Polski w stopniach kwalifikacyjnych następująco: pszenica ozima 2,8, żyto ozime 2,8, jęczmień ozimy 2,6, pszenica jara 2,9, żyto jare 2,7, jęczmień jary 2,8, owies 2,8. Stopień 2 oznacza stan mierny.

Okres od 5 do 15 maja odznaczał się nadal niską temperaturą. Zimne wiatry oraz występujące przymrozki w dalszym ciągu wpływały ujemnie na stan zasiewów ozimych i jarych oraz łąk i pastwisk. Ciepło dla wegetacji roślinnej było niedostateczne. Zarówno roboty w polu, jak i siewy jarych dokonywano z opóźnieniem. W województwach wschodnich przed 15 maja zasiewy jare w wielu miejscach jeszcze nie weszły, jak również siewów nie ukończono. Siewy jarych odbywały się naogół w warunkach niepomyślnych.

Znaczne uszkodzenia w polu wywołały przymrozki. Najwięcej znacznych uszkodzeń zanotowano w woj. warszawskim, łódzkim, wileńskim, nowogródzkim, poznańskim i pomorskim.

Najlepszy stan pszenicy ozimej był w woj. łódzkim, kieleckim, śląskim i krakowskim (po 3,1), najgorszy zaś w woj. wileńskim (1,9), nowogródzkim i poleskim (po 2,4).

Najlepszy stan żyta ozimego stwierdzono w woj. stanisławowskim i tarnopolskim (po 3,2), najgorszy w woj. wileńskim (po 2,2) i nowogródzkim (2,3).

Jęczmień jary najlepiej przedstawiał się w woj. wołyńskim, śląskim, stanisławowskim i tarnopolskim (po 3), najgorszy w woj. wileńskim (2,5) i krakowskim (2,6).

Stan rzepaku ozimego dla całej Polski wyrażał się stopniem 2,1, przy czym masowo wystąpił słodzik rzepakowy w woj. łódzkim, kieleckim, lubelskim i poznańskim. Rzepak jary przedstawia się lepiej (2,7).

Stan kończyń określa się na stopień 2,6. Stan łąk i pastwisk wyrażony w stopniach wynosił dla łąk: suchych polnych 2,2, mokrych niższych 2,2 i meljorowanych 2,7; dla pastwisk zaś naturalnych 2,2 i sztucznych 2,3. Najgorszy stan łąk i pastwisk był w woj. wschodnich. Należy się spodziewać, że pierwszy okres siana wypadnie niezbyt pomyślnie.

W woj. krakowskim i stanisławowskim znaczne uszkodzenia w zasiewach spowodowały myszy. W województwach tych zauważono również pojawienie się znacznej ilości chrabąszczy.

W woj. krakowskim zaobserwowano brak ziarna na zasiew wskutek zeszlorocznych powodzi. Można więc spodziewać się, że powierzchnia zasiana w woj. krakowskim w roku bież. nieco się zmniejszy.

Kwitnienie sadów odbywało się naogół w warunkach niepomyślnych. Największe szkody w sadach stwierdzono w woj. warszawskim, łódzkim, w woj. zachodnich i w woj. krakowskim.

Stany Zjednoczone dopominają się zapłaty długu

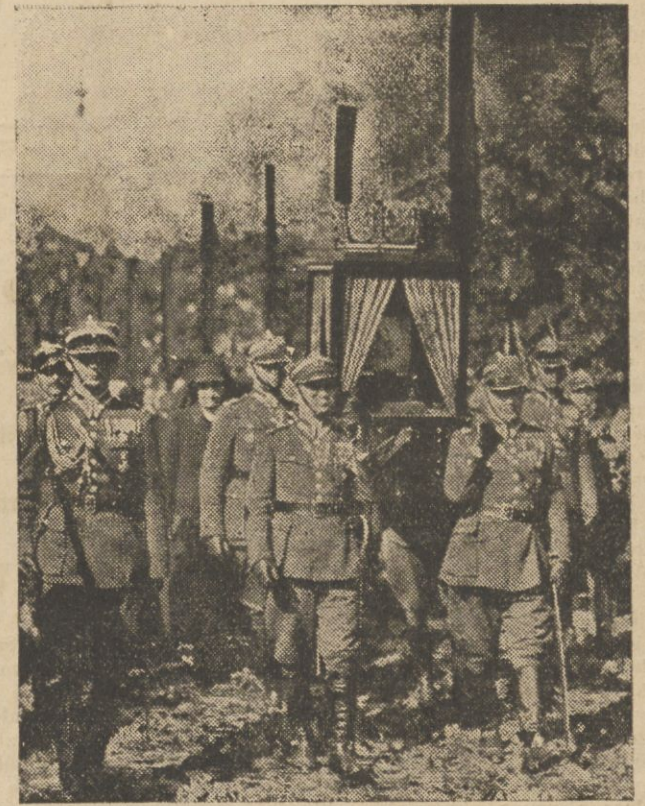
WASZYNGTON. (Pat.) Departament stanu wysłał do 13 państw notę, w której domaga się zapłaty przypadającej na 15 czerwca raty długów wojennych wynoszącej 180.899.701 dolarów.

Republika czy monarchja? Plebiscyt w Grecji

ATENY. (Pat.) Plebiscyt w sprawie ustroju w Grecji, mający dać odpowiedź na pytanie, czy będzie przywrócona monarchja odbędzie się w drugiej połowie lipca.



Na zdjęciu pierwszym kościół św. Teresy w Ostrej Bramie, w którym złożono chwilowo serce Marszałka Piłsudskiego i prochy Jego Matki. Na drugim pułkownicy przenoszą z dworca lektykę, kryjącą urnę z sercem.



STRZELCY MASZERUJĄ

Walny zjazd Delegatów Zw. Strzel. pow. brasławskiego

Dzień 26 maja b. r. stał się rewją sił Zw. Strzeleckiego na terenie powiatu brasławskiego. W tym bowiem dniu odbył się walny zjazd delegatów ZS z tut. terenu. Zaszczycili go swoją obecnością: Prezes Zarządu Podokręgu ZS ob. dr. E. Dobaczewski, Komendant Podokręgu ZS ob. kpt. König, z-ca kmdt Podokręgu ZS ob. Oberleitner z Wilna, a z Brasławia: Starosta pow. brasławskiego St. Trytek oraz przedstawiciele wszystkich organizacji i ugrupowań społecznych z terenu powiatu. Zjazd poprzedziło nabożeństwo w kościele, poczem bardzo licznie zebrani goście i delegaci udali się do sali Domu Sportowego, przybranej na ten dzień uroczystość w barwy i odznaki sportowe i organizacyjne. Świąteczny nastrój, jaki zwykle towarzyszy walnym zjazdom naprawdę czynnych organizacji, tym razem przystojnie był cieniem żalobnego smutku po stracie Ukochanego Wodza Narodu. To też Zjazd cały cechowała powaga i spokój. Aby zaś uczcić godnie pamięć ś. p. Marszałka Piłsudskiego tegoroczny Walny Zjazd rozpoczęto uroczystą żalobną akademią, zorganizowaną przez Zarząd Powiatowy ZS ku czci Wielkiego Zmarłego.

Scenę sal' Domu Sportowego ubrano w sposób bardzo odpowiedni na tę uroczystość. Tylną część kulis, osłoniętą na czarno, zdobyły orły strzeleckie, na biało-czerwonym tle, na postumencie, ozdobionym szkarłatnym i czarnym materiałem, a przepasanym wstęgą o barwach Virtuti Militari, ustawiono popiersie Wielkiego Komendanta. Przed nim płonęły znicze na kamiennych, pomysłowo złożonych podstawach. Świeczki z obu stron sceny ustawione dopełniały dekoracji. Straż honorową pełniło po 2-ech oficerów strzeleckich i strzelców.

Program odpowiadał powadze chwili i uczuciom, jakie przeżywa w tych dniach gromada strzelecka. Obok przemówienia prezesa powiatu p. inspektora Piałuchy, szczerym, głębokim i męskim żalem przepojonym, było kilka deklamacyj (silne wrażenie wywołała deklamacja p. Muchówny), recytacje z dzieł Marszałka, kilka pieśni i utworów żalobnych, odpiewanych i odegranych przez chór i orkiestrę oddziału ZS w Turmencie pod kierownictwem komendanta p. M. Bejnara. Uroczyste słobowanie, złożone przez zebranych strzelców i strzelczynie, a przyjęte przez prezesa Podokręgu pplk. Dobaczewskiego, zakończyło żalobną akademię.

Pierwszy po zgonie Pierwszego Komendanta zjazd delegatów ZS na terenie Podokręgu Wileńskiego złożył hołd pamięci Wodza w sposób dobrze wyrażający przeżycia członków Organizacji, której On był Twórcą. W sali, wypełnionej po brzegi, byli ci, co przed laty na rozkaz Komendanta szli, natchnieni wiarą w skuteczność ich zbrojnego wysiłku. Byli w większości ci którzy te hasła później podjęli. Jednym i drugich połączyła wielka Idea Wielkiego Komendanta. Tam, na tej sali, wyczuwało się w ciszy, zamykającej każdy punkt programu, że tak samo biją i czują w tej chwili serca wiejskiej młodzieży strzeleckiej, jak tych, którzy kiedyś mieli sześćsete trudy wojny o Polskę z Nim dzielili. I jedni i drudzy kochali Go jednakowo, choć może ci młodzi mniej znali. Leez rozumieć, wyczuwali Wielkość Ducha, bogactwo uczuć Wielkiego Serca. Młode pokolenie uczuciami tak kłmi już przepełnione, a to takżej przyszłości Polski, którą On widział, dobrze wróży...

Obrady zagał przez Zarząd Powiatu ZS ob. Piałucha, który wezwał obecnych najpierw do oddania hołdu barwom i odznakom strzeleckim, poczem wygłosił dłuższe przemówienie, o mawiając historyczne znaczenie doby obecnej i związane z tem obowiązki, ciążące na każdym czującym się po polsku obywatelu. Wspomnił następnie posła na Sejm Rzeczypospolitej, ś. p. ob. Kwinto, który poświęcił wiele pracy dla dobra ZS w powiecie brasławskim, za co też wszyscy obecni uczcili jego pamięć powstaniem i chwilą milczenia. Po powitaniach przystąpiono do porządku dziennego. Obradom przewodniczył na prośbę zebranych starosta powiatowy p. Trytek, a przy stole prezydalnym zasiadali: ob. ob. pplk. dr. Dobaczewski, kpt. König, Jozanis, Budrewicz, Moskwa i Buzo. Ze sprawozdań, jakie wygłosili ob. ob. Piałucha prezes Zarządu pow., K. Hereun, z-ca kmdt Powiatu ZS, Krajewski, skarbnik; ob. Z. Muchówna, kierowniczka PK powiatu — wynika, że praca ZS na terenie pow. brasławskiego nietylko posuwa się coraz bardziej w głąb, ale też zatacza coraz szersze kręgi, wynikami swemi i swoją postawą jedynając coraz to więcej sympatji wśród miejscowego społeczeństwa. Aczkolwiek stan tej pracy zarówno w ilości, jak i jakości daleki jest jeszcze od idealu, to jednak z każdym rokiem posuwa się naprzód. Dowodem tego jest wrastająca welaż ilość członków ZS na terenie powiatu.

We wszystkich komórkach organizacyjnych prowadzone jest systematyczne wychowanie obywatelskie, którego referentami są prawie wszędzie nauczyciele. Wyposażenie świetlic, jak i stan bibliotek nie wszędzie jest dostateczny, co w wysokim stopniu utrudnia pracę, nacechowaną jednak chęcią i zapalem. Mimo to praca ta jeszcze nie jest na należytych poziomach, który koniecznie trzeba wszędzie podnieść w najbliższym roku wyszkoleniowym. Aby zadośćuczynić tym wymaganiom, już w kwietniu br. został zorganizowany w Brasławiu 2-tygodniowy kurs dla przodowników świetlicowych, a w przyszłości kursów takich będzie więcej. Jeśli chodzi o pracę społeczną, czyni obywatelskie ZS, to jest ich jeszcze mało na tut. terenie, nie mniej jednak objawy prawdziwego uświadomienia, o

bywatelskiego są dosyć liczne wśród członków ZS. Praca w zakresie PW i WF posuwa się również naprzód. W ostatnim roku 165 strzelców zdobyło I stopień a 83 II stopień PW, wielu też zaobyło OS i POS.

Przysposobienie rolnicze znajduje również coraz liczniejszych zwolenników, a praca w tym kierunku obejmuje 25 zespołów, pracujących pod kierownictwem powiatowego instruktora Pł ob. Karczewskiego, agronoma. Wogóle życie świetlicowe jak i praca szkoleniowa wśród członków ZS, pomimo szczytych ram budżetowych, braku dostatecznej ilości instruktorów i przeszkód czasami nieuniknionych, stwarza strzelecką przyjazną atmosferę wśród członków i sympatyków ZS, niemniej jednak pod tym względem pozostaje jeszcze bardzo dużo do zrobienia.

W ostatnim roku Zarząd pow. ZS położył też nacisk na pracę kobiet, która dotychczas miała charakter dorywczy i bezplanowy. Rok ten był okresem przygotowawczym do pracy zgodnej już całkowicie z wytycznymi ZS.

Po sprawozdaniach został odczytany protokół Komisji Rewizyjnej, która z uznaniem podkreśliła wydatną pracę Zarządu powiatowego ZS, stawiając wniosek o udzielenie mu absolutorium, co też zostało przyjęte jednogłośnie.

Skości omówiono i uchwalono plan pracy na najbliższy rok szkoleniowy. W planie tym uwzględniono przede wszystkim konieczność ugruntowania i rozszerzenia w terenie ideologii Marszałka Piłsudskiego i to nietylko wśród członków ZS, ale i całego społeczeństwa, — następnie pogłębienia pracy w łonie organizacji oraz usprawnienia czynności zarządów. Po zatwierdzeniu budżetu Zarządu powiatowego zamykającego się liczbą 1682 zł. i budżetów oddziałów, obejmujących globalną sumę 12468 zł. przystąpiono do wyborów nowego Zarządu powiatowego. Prezesem został ponownie wybrany jednogłośnie ob. Piotr Piałucha, inspektor szkolny. Do Zarządu weszli przez akklamację: mjr. Lachowicz

Jan, d-ca 19 Baonu KOP, kpt. Tokarski Eug., kmdt pow. PW, ob. Zaleski B., prezes ZNP, ob. dr. Pieczul, lekarz pow., ob. Warzecka W., ob. Sieragowski A., ob. Kozubski F., ob. Kwiatkowska J. — dotychczasowa kierowniczka PK, ob. Lidja Machówna otrzymała stanowisko powiatowej komendantki pracy kobiet ZS, które to stanowisko dotychczas nie było obsadzone. Do Komisji Rewizyjnej weszli ob. ob.: Krajewski Wł., Trytkowa Fr., Kozubski J., jako zastępcy ob. ob. Trabszo i Jozanis J.

W wolnych wnioskach uchwalono jednomyślnie, by p. pplk. M'chnowiczowi b. dowódcy 19 Baonu KOP w Słobódce nadać godność członka zasłużonego powiatu brasławskiego w uznaniu za jego zasługi, jakie położył dla rozwoju pracy ZS w tut. powiecie. Potem zabrał głos ob. pplk. dr. Dobaczewski, prezes Podokręgu ZS, stwierdzając, że Zarząd powiatowy obowiązkami swymi spisał dobrze i że praca ZS w pow. brasławskim powoli a stale posuwa się naprzód dzięki temu, że zarówno władze administracyjne, jak wojsko i nauczycielstwo przychylnie się do niej odnoszą.

Szczególnie ob. prezes Podokręgu podkreślił ofiarną pracę nauczycielstwa, na którym głównie ciąży olbrzymia praca budzenia ducha obywatelskiego. Zato ob. prezes złożył nauczycielstwu serdeczne podziękowanie, prosząc o dalszą tak życzliwą i czynną postawę. Wykazując następnie olbrzymią potrzebę wytyżonej pracy na każdym polu — prosił wszystkich obecnych do podjęcia tej pracy w imię powszechnego dobra.

Wreszcie ob. prezes Podokręgu ZS odebrał przyrzeczenie organizacyjne od członków nowego Zarządu powiatowego: Komisji Rewizyjnej. Zjazd zakończono pieśnią „Hej strzelcy wraz“, która popłynęła ze wszystkich serc z tem mocnym i gorącym postanowieniem, że będziemy zawsze gotowi do czynu i staniemy karnie na każde wezwanie, na każdy „odgłos trąb“ do boju o lepszą przyszłość i o mocarstwowe stanowisko Polski. L. M.

Zjazd Delegatów Podokręgu Zw. Strzeleckiego

Odroczony z powodu zgonu ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego Zjazd Delegatów Podokręgu Z. S. odbędzie się w dniu 23 czerwca b. r. z przewidzianym poprzednio programem.

Nocne ćwiczenia motocyklistów Zw. Strzel.

25 maja b. r. o godzinie 21-ej z przed lokalu klubu motocyklowego Związku Strzeleckiego, przeszło 20 motocyklistów wśród zebranej licznie gawiedzi, wyruszyło pod dowództwem kapłana sportowego klubu, porucznika Gostkiewicza na nocne ćwiczenia.

Przejazd przez miasto motocyklistów z kabinami i gazowymi maskami wyglądał naprawdę imponująco. Stalowe cielska maszyn w świetle reflektorów — posuwały się we wzorowym porządku, bez zbitecznego hałasowania i dodawania gazu, co jest dosyć częstą wadą naszych „dzikich“ motocyklistów. Przechodnie na ulicach przez które przejeżdżał korowód maszyn, z zaciekawieniem przyglądali się uzbrojonym kierowcom, sunącym gdzieś... i to w nocy. Wojsko nie wojsko. „To strzelcy“, poznają przechodnie jadących, po beretach organizacyjnych z orzełkiem strzeleckim.

Po przejeździe przez miasto, kierujemy się ul. Legionową w stronę szosy Grodzieńskiej. Przepiękny widok przedstawia przejazd oślepiających motorów, serpentyną koło Ponar, gdzie odrazu natrafiamy na mgłę, która i w drodze powrotnej nie ustąpiła, zmuszając motocyklistów do wytyżonej uwagi i będąc zarazem wspaniałym sprawdzianem umiejętności jazdy. Mgła była naprawdę londyńska. Opary wodne były tak nieprzejrzyste, że na dwa kroki nie widać nie było.

Przy wjeździe na szosę Grodzieńską, rozpoczęła się pierwsza część ćwiczeń, polegająca na jeździe zespołowej dwójkami, trójkami, oraz jazda przy zgaszonych reflektorach.

Piękna gwiazdzista noc majowa sprzyjała strzelcom. Po szosie posuwały się ciemne sylwetki maszyn z jeźdźcami, sunącymi gdzieś w mroczną dal.

Na jednym z postojów na szosie, zbudzeni ze snu niebawym warkotem, wyglądali z zapału mieszkańcy przydrożnych osiedli na niecodziennych gości. Strwożeni tym dziwnym najeźdźcą, spoglądali nieufnie na przybyszów.

Posuwamy się dalej. Na postoju koło Połukni, otrzymuje całość pochwałę z ust kapitana sportowego, za sportowe zachowanie się. Bo naprawdę egzamin wypadł celujący. Żadnego wypadku, żadnego niedociągnięcia. Zgromadzeni wokół rozpalonego ogniska, zanucili strzelcy pieśń „Je dzie, jedzie na kasztance“.

Po marszu z maskami i krótką musztrą z kabinami nastąpił powrót do Wilna.

Mimo mgły, błota i zimna, wszyscy wywiązali się doskonale ze swych zadań i zdali egzamin tak z umiejętności jazdy w większej grupie, jak i ze zdolności przystosowania się do zmiennych warunków terenowych i atmosferycznych.

Szeregi Wileńskiego Motocyklowego Klubu Z. S. rosna niemal z dnia na dzień, wybijając się na pierwsze miejsce, swą planową, intensywną pracą, jak również atmosferą serdecznej przyjaźni i braterstwa. Bo to już tak jest w Związku Strzeleckim, że kto raz zajrzy do pracującej gromady strzeleckiej, temu już „nijako“ od niej odejść.

Pasazer.

Uwagze pragnących studjować zagranicą

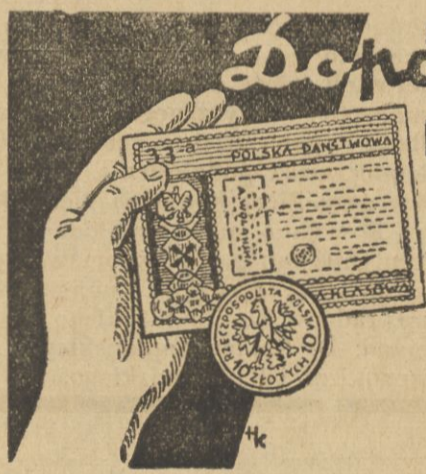
W związku z licznymi zapytaniami w sprawie zapisów na Wyż. Ucz., Centralne Akademickie Biuro Informacyjne w Warszawie, Mirowska 3 zawiadamia, że zapisy na Wyż. Ucz. Zagr. rozpoczęły się już na rok akad. 1935/36, przeto zaleca się zainteresowanym wozniejsze załatwienie zapisu, by nie narazić się w późniejszym terminie na ewentualność odmowy przyjęcia na nadchodzący rok akademicki.

Biuro załatwia przyjęcia na wszystkie Wyż. Ucz. w Europie i poza Europą, tłumaczy dokumenty szkolne na wszystkie języki świata (dla niezamożnej młodzieży akad. bezpłatne tłumaczenia na jęz. angielski, francuski i włoski) oraz udziela bezpłatnie wszelkich informacji związanych z wyjazdem na studia zagranicę po załatwieniu zn. poczt. na odpowiedź.

Żałoba w Z. S. pow. Wilno - Troki

19 maja b. r. w świetlicy strzeleckiej odbyła się koncentracja oddziałów ZS z całej gminy worniańskiej celem uczczenia pamięci zmarłego Wodza Narodu i Pierwszego Komendanta ZS Józefa Piłsudskiego. Po nabożeństwie, około godz. 13 zebrał się wszyscy strzelcy, jako też Zarząd i Komenda, oraz miejscowe władze państwowe, samorządowe jak i społeczeństwa w świetlicy strzeleckiej w Domu Ludowym, gdzie kpt. Downarowicz Edward komendant obwodu PW 6 p. p. Leg. po krótkim zagajeniu odczytał orędzie Pana Prezydenta, którego obecni wysłuchali stojąc w skupieniu i z głęboką powagą. Po odczytaniu orędzia zabrał głos ob. Matarewicz Antoni, kmdt oddz. ZS Worniany oraz kierownik szkoły powszechnej, który w gorących słowach omówił życie i czyny Pierwszego

Marszałka Polski, Pierwszego Obywatela i Syna Ojczyzny, Twórcy Niepodległości, jako też Wychowawcy i Hetmana całego Narodu. W czasie tego przemówienia błyszczały łzy w niejednych oczach, a starsi chowali się za plecami innych by ukryć wzruszenie. Prelegent nie mógł dokończyć rozpoczętego przemówienia, bo i jego zdawały łzy i musiał przerwać swe przemówienie. Zakończył je ob. Borys Stefan, kmdt oddziału ZS Wrona, który odczytał mowę wygłoszoną przez Pana Prezydenta. Na zakończenie miejscowy ks. dziekan przypomniał życie i czyny Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego — poczem wspólnie ze wszystkimi odmówił modły za Jego duszę. Westchnienia wszystkich wraz z gorącą modlitwą popłynęły do stóp Boga oraz Królowej Korony Polskiej. Obecny.



Dopóki macie na stawkę

— nie jest z wami tak źle, jak sądzicie. Wszystko jest przed Wami... W jednej chwili — większa wygrana — cudownie odmienia Wasze życie na lepsze, szczęśliwsze. Czyż możecie się wahać? Ani chwili dalszej zwłoki! Wasz los jest w naszej szczęśliwej kolekturze.

KOLEKTURA LOTERJI PAŃSTWOWEJ

A. WOLAŃSKA

WILNO, WIELKA 6.

Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotną pocztą.

Konto P. K. O. 145.461

Ciągnięcie I-ej klasy 19-go czerwca r. b.

Cena: cały los zł. 40.—, 1/4 zł. 10.—

Usiłował wyłudzić podstępnie z P.K.O. 100 zł.

Wczoraj wieczorem do urzędu pocztowego Wilno 10 zgłosił się młody chłopiec i okazał ksząteczkę wojskową, wydaną na imię Owseja Tylewicza, zamieszkałego przy ul. Nikodemskiej 6, zażądał wydania z jego oszczędności 100 zł. W ksząteczce widniał wkład na sumę 200 zł. Zarówno zachowanie się młodzieńca (zdradzał on silne podenerowanie) jak też i suma wpłanana do ksząteczki, wydała się urzędnikowi podejrzana. Postanowił sprawdzić jaki jest istotnie

stan oszczędności T. Okazało się, że faktyczna suma oszczędności Tylewicza wynosi... 2 zł. Chłopak dopisał dwa zera i w ten sposób usiłował wyłudzić z PKO 100 zł.

Wezwana policja młodocianego fałszerza zatrzymała.

Tegoż dnia w obrębie tegoż urzędu zatrzymano trzech osobników, którzy usiłowali puścić w obieg fałszywe pieniądze. (e)

KURJER SPORTOWY

Na marginesie zawodów ryskich W zdrowym ciele...

Opowiadano mi kiedyś, że jest w Europie miasto w którym sędziowie zawodów sportowych przed obawą wywołania niepotrzebnych nieporozumień wśród szowinistycznie usposobionej publiczności ogłasza inne wyniki na ringu bokserkim, specjalnie spreparowane dla publiczności, a inne dla siebie, dla tej nielicznej garstki towarzystwa wzajemnej adoracji.

Nie chciałem temu wszystkiemu wierzyć, uważając, że opowiadania mego znajomego są przesycone złośliwością, ale oto wypadło mi przed tygodniem być świadkiem wielkich międzynarodowych zawodów bokserkich z udziałem pięściarzy: Finlandji, Estonji, Łotwy i Wilna. Reprezentowani więc byli bokserzy 4 państw. Mając bezpośredni kontakt z „ciałem” organizacyjnej komisji, jak również z panami sędziami, przypomniały mi się opowiadania mego przyjaciela.

W Rydze na szczegóły te nikt nie zwracał uwagi. Sędziowie byli manekinami. Nie mieli faktycznie żadnego głosu, a jednak punktowali, pisali protokoły i t. d., a gdy przychodziło do ogłoszenia wyniku, panowie kierownicy machali ręką na kartki sędziów punktowych, ogłaszając wynik dogodny dla Łotwy. Oczywiście, spotykało się to z oburzeniem drużyn zaproszonych do Łotwy. Drużyny chciały zejść z ringu, a wówczas okazało się, że istnieją dwie punktacje, jedna dla publiczności, a druga dla „spor”u.

Do poziomu „sportowego” organizatorów dostrzegli się również i zawodnicy ryscy, jak np. w meczu z Finlandją walczący tak fatalnie, że trzech bokserów, mając szereg fauli, zdobyło punkty wal kowerami. Przeciwnicy musieli wychodzić na ring z „metalowymi pancerzami” w spodenkach.

Trzeba jednak być głęboko przekonanym, że organizatorzy turnieju bokserkiego nie kierowali się złą wolą i że w przyszłości chcąc widzieć u siebie bokserów innych państw postarają się braki organizacyjne naprawić, a w pierwszym rzędzie wychować sportowo publiczność.

Łotyszom pozazdrościć można sali. Sala cyrku Salamonsa jest wspaniała. Posiada 2 tysiące siedzących miejsc i całe urządzenia jak: szatnia dla zawodników, korytarze, bufety i t. d.

A teraz kilka słów o poziomie sportowym. Bezsprzecznie najwyższy poziom reprezentowali Finnowie, którzy wygrali z Wilnem 11:3, a przegrali dzięki „taktu” Łotyszów z Łotwą 2:12. Przegrana ta nie odpowiada przebiegowi walki i nie może być wogóle brana pod uwagę. Dlatego też przeprowadzanie punktacji, dodając punkty z poszczegól nych spotkań jest absurdem sportowym. Należy punktować tylko zwycięstwa. Wiemy np., że w tenisie nikt przecież nie punktuje i nie dodaje wyników z poszczególnych gier i t. d.

Finnowie walczą bardzo gentelnie. Są to prawdziwi sportowcy, z którymi jednak jest bardzo trudno rozmówić się, bo nie rozmawiają ani po niemiecku, ani też po rosyjsku.

Estonja przyjechała tylko z trzema bokserami. Najlepiej wyszedł Raadi, bokser o ładnej budowie i o silnych ciosach, bokser, który ma pięknie opanowaną technikę.

Łotwa prezentuje się naogół słabo. Z reprezentacją Polski powinna przegrać do zera. Na uwagę zasługuje jedynie tylko Tjasto w wadze półśredniej, no i oczywiście były olimpijczyk, a dobrze znany w Wilnie Mattison, który jest obecnie chory.

Słów kilka powiedzieć trzeba o bokserach Wilna. Najlepiej wyszedł Malinowski, który został mistrzem turnieju w wadze koguciej. Wygrał on dwa spotkania. Na drugim miejscu postawić trzeba Sandlera, którego skrzywdzili jednak wyraźnie sędziowie w meczu z Łotyszem Dolgicerem, z którym powinien był wygrać i to zdecydowanie na punk-

ty, ale nigdy przegrać. Sandler wykazał dobrą technikę, był najsympatyczniejszym bokserem reprezentacji wileńskiej. ŻAKS. powinien cieszyć się, że posiada w swoim gronie, tak dobrego i dobrze wychowanego sportowca.

Nieźle walczył Talko, który również padł ofiarą sędziowania. Zawód sprawili dwaj olimpijczycy: Matiurow i Krasnopiorow, którzy są obecnie w słabej formie. Chcąc być dobrym bokserem, trzeba umieć atakować, trzeba być agresywnym, a nigdy nie czekać na ringu, zanim nie padnie gong.

Judycki, będąc w Wilnie królem nokautów udowodnił, jak niektórzy humorystycznie mówią, że jest nim faktycznie, bo w Rydze przegrał dwa razy przez KO. Judycki powinien pracować nad sobą bardzo solidnie, bo inaczej nie warto marzyć o karierze bokserkiej.

Od Zawadzkiego trudno było wymagać lepszego rezultatu. Przegrał on z silnym Finnem, a dwa punkty zdobył wal kowerem z Łotyszem.

Jeżeli wypowiedzieliśmy słowo walkower, to trzeba koniecznie oświetlić sprawę zdobycia przez Ognisko KPW. kilku punktów walkowerami z Łotwą. Chodzi o poziom ogólny drużyny. Jeżeli bierze się udział w turnieju, który trwa kilka dni, to trzeba koniecznie walczyć

tak ostrożnie żeby nie zostać „skaleczonym” do dalszych walk.

Ogólne wrażenie (ach gdyby nie ci sędziowie) jest raczej dodatnie. Wyjazd wilanian wypadł więc nieźle. Był to przecież pierwszy wyjazd bokserów wileńskich zagranicę, a nie trzeba zapominać, że większość zawodników Ogniska K. P. W. nie była dalej jak za Landwarowem, czy Nową Wilejką. Nic dziwnego, że w pierwszym dniu byli oni stremowani: replektory, publiczność, komisja sędziowska, nieznanymi całkiem zawodnicy — to wszystko działa nawet na najbardziej rutynowanego zawodnika, a cóż dopiero mówić o naszych pięściarzach, o zawodnikach tak młodych, jak Malinowski, czy Krasnopiorow.

Wilanianie zamierzają w jesieni zorganizować w Wilnie turniej międzynarodowy, który będzie rewanżem zawodów ryskich.

Tymczasem bokserzy nasi powinni jaknajwcześniej jeździć kajakami, wiosłować, uprawiać lekkoatletykę, by zdobyć więcej sił do walk, które odbędą się w jesieni, a przypuszczać trzeba, że z chwilą nawiązania stosunków sportowych aż z trzema państwami: Finlandją, Estonją i Łotwą nie będziemy potrzebowali narzekać na brak imprez sportowych w Wilnie

J. N.

Pomnik Marszałka Piłsudskiego w Wilnie
Konto czekowe P. K. O. Nr. 146.111

AZS. Warszawa mistrzem Polski w siatkówce W Wilnie zdobywają wicemistrzostwo

Drugi dzień turnieju siatkowego o mistrzostwo Polski przyniósł zwycięstwo akademikom warszawskim, którzy nie przegrali ani jednego spotkania, trafiając jednak na mocny opór ze strony AZS. wileńskiego i zespołu KPW. z Poznania.

Wilanianie mają wielkie możliwości. Za wyjątkiem Hołowni, są to zawodnicy młodzi i wiekiem i karierą sportową, ale już teraz przedstawiają dobry poziom. Najlepszym graczem jest Witalko — spokojny, opanowany, dobrze strzelający. Gierutto nie zdaje sobie sprawy ze swych możliwości. Co by było gdyby tak skakał do piłki jak Tilgner!

Gierutto najlepiej gra przy siatce, murując.

Ryga bije Wilno 6:1

Kewes zdobywa jedyny punkt

W drugim dniu tenisowego turnieju z udziałem zawodników z Rygi nadspodziewanie dobrze trzymał się Kewes, który swą zaciętością potrafił zdobyć na Łotyszach jeden jedyny punkt honorowy. Gra jego z Bertin-Berzinem wykazała, że robi stale i szybko postępy i, że obecnie jest on najlepszym graczem Wilna.

Pierwszego seta wygrywa 2:6 Łotysz, Kewes jednak nie traci się odwrotnie zdobywa piłkę po piłce a w końcu wygrywa drugiego seta 6:4. Trzeci set również należy do Kewesa 6:3. W secie czwartym zrywa się do ataku Berzin i wygrywa 2:6. O zwycięstwie zdecydował ostatni set, który wygrał imponująco wilanin 6:0.

W innych spotkaniach wyniki były następujące: Grabowiecki — Kronbergs (Łot.) 6:2, 1:6, 4:6, 0:6.

Grę mieszaną wygrywają również goście, Grabowiecki — Hohendlingerów na kapituluje przed Bertin-Berzin — Wuszkoln 7:9, 6:3 i 6:8.

Gra podwójna panów przyniosła również zwycięstwo Łotyszom, gdyż Kewes — Grabowiecki przegrali do Bertin-Berzin — Kronbergs 2:6, 2:6, 6:4, 2:6.

Goście w porównaniu do tenisistów wileńskich są klasą dla siebie, mają grę bardzo opanowaną i równą. Kronbergs

Wyniki techniczne są następujące:

AZS. Warszawa pokonał kolejno — AZS. Wilno 15:11, 15:9, KPW. Poznań 15:10, 8:15, 15:12 i Sokół Toruń 15:8, 17:15.

AZS. wileński wygrał z KPW. Poznaniem 15:8, 17:15 i z Sokółem toruńskim 15:13, 8:15, 15:7.

Sokół Toruń wygrał w finale tylko jedno spotkanie z PKW. Poznań 15:10, 4:15 i 15:11, co zdecydowało o zdobyciu przez niego trzeciego miejsca, a przez KPW. Poznań czwartego.

Organizacja zawodów spoczywająca w rękach mjr. Mierzejewskiego i p. Wierzbickiego wzorowa.

Zainteresowanie zawodami bardzo duże.

ładnie i silnie serwuje a przede wszystkim jego pierwsza piłka jest pierwszorzędną, Bertin zaś dobrze gra w głębi kortu i przy siatce.

Nasi gracze są chaotyczni, mało skupieni i słabo plasują piłki. Grabowiecki nie może wytrzymać pięciu setów.

Odnosnie gry pań to Wuszkoln również nie sprawiła zawodu wygrywając dość łatwo z Dowborową 6:3, 6:3.

Należą się słowa uznania Klubowi Prawników, którzy już w tym sezonie zorganizowali dwie piękne imprezy, godnie krzewiąc sport tenisowy na Kresach Wschodnich.

Organizacja zawodów bardzo dobra.

Ognisko KPW. — ŻAKS. 1:0

W rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo klasy A Ognisko KPW pokonało nieznacznie zespół akademików żydowskich 1:0 (1:0). Zwycięską bramkę strzelił w pierwszej połowie Balosek.

Na wyróżnienie zasługują Balosek, Kliks i Gottlib z ŻAKS-u. W drugich drużynach również zwyciężyli „Kolejarze” 6:0.

Final turnieju ping-pongowego

Wezoraj odbyło się uroczyste rozdanie nagród uczestnikom propagandowego turnieju ping-pongowego o puchar przechodni red. „Caj”.

W zawodach brało udział 8 klubów i 40 graczy.

Puchar zdobyła sekcja ping-pongowa „Bejtarn”.

Onegdaj PAT podał taką wiadomość:

Bawący w obozie wojskowym pod Grodnem na Rumłowie per. Alojzy Froncki po skończonej GRZE W SIATKÓWKĘ skoczył do Niemna dla ochłody. Po ulewach majowych woda na Niemnie znacznie przybrała. W pewnym momencie płynący zaczął się ZANURZAĆ, stojący na brzegu koleśki CHCIELI mu przyjść z pomocą, lecz por. Froncki początkowo odmówił. Widocznie JEDNAK SŁABEJ CORAZ BARDZIEJ, gdyż w odległości PARU METRÓW OD BRZEGU PO CZĄŁ WYŻYWAĆ POMOCY. Rzucono mu z brzegu WĘDZISKO, które pochwycił, lecz zanurzył się do brzości stracił przytomność i poszedł na dno. Stojący na brzegu żołnierz skoczył w UBRANIU na pomoc i omal sam nie utonął.

Zwłoki por. Fronckiego wydobyto po paru godzinach.

Komunikat jest lakoniczny. Nie można też komentując go przesądzać sprawy. Gdy się nie zna szczegółów wypadku wskazana jest oględność. Ale zwróćmy uwagę na podkreślenia. Gdy płynący zaczął się zanurzać, koleśki chcieli mu przyjść z pomocą. Chcieli, ale zrezygnowali, gdy ambitny pływak zaprotestował. Patrzyli więc zapewne dalej, jak się zanurza. Czekali aż zacznie wołać pomocy. Gdy już zawołał, (nurzając się zapewne) — podali mu... wędzisko, którego już nie miał siły utrzymać. Wtedy dopiero skoczył mu na pomoc żołnierz w ubranu...

Wszystko to miało miejsce w obozie, po grze w siatkówkę. Czy plac do gry mieścił się tak daleko od rzeki, że gracze nie byli świadkami wypadku? Chyba nie, jeśli w komunikacie mówi się „skoczył do Niemna”. Nie „skacze się” nawet pół kilometra. Może więc — w końcu mają i w obozie — grano w ową siatkówkę w pełnym umundurowaniu, może i w płaszczach? A jeśli ani jedno, ani drugie, to gdzie się podzieli ci lekko ubrani sportowcy, z którymi tragicznie zmarły grał przed chwilą? Dlaczego w ostatniej chwili na pomoc skoczył żołnierz ubrany?

Gdy corocznie sport automobilowy pociąga za sobą ofiary śmiertelne, gdy na torach wyścigowych jeźdźcy ryją głowami z ziemi, to się mówi „trudno”. wypadki są nieuniknione, ale jakże rozwija się sprawność ludzka, przytomność umysłu, szybkość reakcji. Sport jest od tego. Taka jest teoria sportu, słuszna i piękna. Jeśli jednak słowa takie nie mają wywoływać pesymistycznego uśmiechu u słuchaczy, to na Boga, trzeba pracować nad ich realizacją!! Trzeba kłaść te rzeczy w uszy wszystkim adeptom sportu, trzeba świecić przykładem na każdym kroku. Oto konkretny wypadek. Kolega od gry sportowej tonie — gdzie była sprawność, przytomność umysłu, szybkość reakcji? O ofiarności już nie mówię.

Ciągle trzeba pamiętać, n'm się potępi, nim się pomyśli o sankcjach ustawowych za opie- szczość w udzieleniu pomocy, że szczegóły wypadku są nieznane, że mógł być zbieg okoliczności szczególnie, usprawiedliwiający. Być może. Ale sprawa krzyczy o potraktowanie ogólne.

Zwłaszcza latem, wobec rozpoczynającego się sezonu kąpielowego. O iluż to już wypadkach nieudzielenia pomocy, lub udzielenia jej w stopniu niedostatecznym, niewyczerpującym wszystkich możliwości słyszeć śmy i czytaliśmy. Prawie z reguły chodziło tu o sportowców. Nie chciałoby się uogólniać, ale zbyt często obserwuje się u poszczególnych jednostek sportujących jakieś specyficzne zdrewnienie wrażliwości, jakieś zubożenie na sprawę życia i bezpieczeństwa ludzkiego. Poobserwujcie choćby organizację bezpieczeństwa na treningach rzutów lekkoatletycznych, a wrażenie to opanuje was niewątpliwie. Weźcie programy kursów instruktorskich — ile miejsca wyznaczono tam na organizację bezpieczeństwa? Ba, gdyby zrobić odpowiednią statystykę, okazałoby się być może, że właśnie kursy instruktorskie mają najwyższy procent wypadków.

U źródła tego leży niewątpliwie ufność sportowców we własne siły, w ową programową „szybkość reakcji i sprawność”, która czasem przybiera cechy brawury i fanfanady. Do dobrego tonu należy również „szlachowanie”... Tak, ale jeśli sport ma spełniać swe zadania pedagogiczne, jeśli miano „sportowców” ma budzić ufność i szacunek, to organizacje sportowe powinny zająć się gorliwiej takimi „ponderabiliami”, a Państwowy Urząd Wych. Fiz. — z całą pedantycznością wykorzystywać swe możliwości kontroli.

Jim

KRONIKA

Ognisko harcerstwa wileńskiego na Górze Trzykrzyskiej

RADJO W WILNIE

PONIEDZIAŁEK, dnia 3 czerwca 1935 r.

6.30: Pieśń. 6.33: Pobudka do gimnastyki. 6.36: Gimnastyka. 6.50: Muzyka. 7.45: Program dzienny. 7.50: Wskazówki praktyczne. 8.00: Audycja dla szkół. 8.05: Audycja dla poborowych. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.05: Muzyka dawna (płyty). 12.45: Kobieta bułgarska — pog. 12.55: Dzienik południowy. 13.05: Koncert solistów. 13.35: Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35: Codzienny odcinek powieściowy. 15.45: Koncert Ork. P. R. 16.30: Lejka języka niemieckiego. 16.45: Ze współczesnej literatury skrzypcowej (płyty). 17.00: Kucharz nad kucharze. 17.15: Rezerwa ogólnopolska. 18.00: Przegląd filmowy. 18.10: Pieśń polskie. 18.25: Chwilka ogrodnicza. 18.30: Skrzynka ogólna. 18.40: Życie artystyczne i kulturalne miasta. 18.45: Pieśni obce (płyty). 19.07: Program na wtorek. 19.15: Z litewskich spraw aktualnych. 19.25: Wiad. sportowe. 19.35: Audycja strzelecka. 20.00: Mała Ork. P. R. 20.45: Dziennik wieczorny. 20.55: Jak żyjemy i pracujemy w Polsce. 21.00: Koncert symf. 22.00: Koncert reklamowy. 22.15: Opowieść wiosenna. 22.45: Mała Orkiestra P. R.

WTOREK, dnia 4 czerwca 1935 roku

6.30: Pieśń. 6.33: Pobudka do gimnastyki. 6.36: Gimnastyka. 6.50: Muzyka. 7.15: Dziennik poranny. 7.25: Muzyka. 7.45: Program dzienny. 7.50: Chwilka społeczna. 7.55: G. elda rolnicza. 8.00: Audycja dla szkół. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Kom. met. 12.05: Mała Orkiestra P. R. 12.50: Chwilka dla kobiet. 12.55: Dziennik południowy. 13.05: Muzyka Faustowska. 13.50: Z rynku pracy. 13.00: O eksporcie. 15.35: Odcinek powieściowy. 15.45: Koncert w wyk. Zespołu A. Hermana. 16.30: O Wilkim Biedaczynie-felj. 16.45: Krótki recital śpiewaczy Haliny Hrabówny. 17.00: Skrzynka PKO. 17.15: Orkiestra Straży więziennej. 17.50: Szachy dawniej a dziś. 18.00: Milhaud — Wyjątki z „Orestes”. 18.15: Po zamknięciu sezonu teatralnego. 18.30: Koncert reklamowy. 18.40: Życie kulturalne i artystyczne miasta. 18.45: Koncert dla młodzieży (płyty). 19.07: Program na środe. 19.15: Ze spraw litewskich. 19.25: Wiad. sportowe. 19.35: Beethoven: Sonata as-dur op. 26. 19.50: Dzieci ulicy — felj. 20.00: Pieśni religijne murzyńskie. 20.12: Koncert Schumanowski. 21.00: Dziennik wiecz. 21.10: Po zjeździe Ligi Morskiej w Gdańsku. 21.15: Koncert kameralny. 21.45: Koncert w wyk. Ork. P. R. 22.30: Biuro Studjów rozmawia z słuchaczami P. R. 22.45: Muzyka. 23.00: Kom. met. 23.05: D. c. muzyki z płyt.

Poniedziałek
3
Czerwiec

Dziś: Erazma B. W.

Jutro: Aleksandra B. M.

Wschód słońca — godz. 2 m. 50

Zachód słońca — godz. 7 m. 43

Spektroskopia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 2/VI — 1935 roku.

Ciśnienie 759
Temperatura średnia + 12
Temperatura najwyższa + 15
Temperatura najniższa + 2
Opad —
Wiat połudn.-zach.
Tend.: bez zmian
Uwagi: chmurno.

Przewidywania pogody w-g PIM'a:

Po przejściowym wzroście zachmurzenia pogoda naogół słoneczna o zachmurzeniu umiar kowanym. Dniem temperatura około 20 stopni. Słabe wiatry w kierunkach południowych. Skłonność do burz i przelotnych deszczów.

PRASOWA

Redaktor kowieńskiej „Chaty Rodzinnej“ p. Zygmunt Ugiński bawi w Wilnie. P. Ugiński przyjechał w sobotę z Sugint razem z orszakem żałobnym. P. Ugiński spędzi w Polsce około tygodnia.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

Połączenie obu syndykatów prasy żydowskiej. Z końcem ub. tygodnia odbył się dalszy ciąg posiedzenia dzennikarzy żydowskich, mającego na celu połączenie obu zwaśnionych od roku syndykatów prasy żydowskiej, „Syndykatu Dziennikarzy Żydowskich“ i jego secesji, która utworzyła własny związek p. n. „Syndykat

Na wileńskim bruku

HARCE NA ULICY ZAMKOWEJ.

Ostatnio na ulicy Zamkowej, wyłożonej gładkim klinkierem i posiadającej dużą pochyłość, uprawiają harce jacyś rowerzyści. Jadą całym pędem i mkną z niedozwoloną szybkością w dół ulicy Zamkowej, nie zając sobie sprawy z tego, jakie konsekwencje takie harce mogą spowodować.

Nieszczęście nie dało im się długo czekać. Wczoraj, w biały dzień, na oczach wielu przechodniów, jakiś rowerzysta wjechał na przechodzącego jezdnią 70-letniego Wincetego Janowego, który padając doznał bardzo dotkliwych obrażeń. Wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło go w stanie bardzo ciężkim do szpitala żydowskiego. Rowerzysta usiłował na razie zbiec, lecz ścigany przez przechodniów został zatrzymany przez nadbiegłego policjanta.

Drugi nieszczęśliwy wypadek zdarzył się przy zbiegu ul. Zamkowej i Królewskiej, gdzie wpadł pod szybko mknącą taksówkę jakiś przechodzień. Na szczęście trafili on między kołami i wyszedł z wypadku prawie bez szwanku. (c)

Szczęśliwa Krakowianka

Przeszło 18 milionów, które wypłaciła Loteria w ostatniej 4-ej klasie, ukończonej przed kilku dniami, rozdzieleno zostało prawie po wszystkich miastach, miasteczkach i zakątkach Rzeczypospolitej. Niektóre jednak miejscowości były przez Fortunę uprzywilejowane, np. Kraków, gdzie padł milion i sporo innych większych wygranych. Do tego grona wybranych Krakowian należy i pani S., której fotografie poniżej podajemy.



Pani Zofia S. jest urzędniczką. Posiadała tylko ćwiartkę losu Nr. 181.917, na który padło 50.000 zł. Wygrała zatem na czysto 10.000 zł., a suma jednak jest znaczna, pozwoli jej spokojnie patrzeć w przyszłość.

Zresztą p. Z. S. nie zamierza zadowolnić się dotychczasowymi wynikami gry i nabyła już los do I-ej klasy 33 Loterii, której ciągnięcie rozpoczyna się 19 b. m. Jak wiadomo, Loteria ta, oprócz zwykłych czterech klas przewiduje jeszcze dodatkowe bezpłatne ciągnięcie gwiazdkowe.

Dziennikarzy Prasy Żydowskiej“.

Po dłuższych dyskusjach i targach doszli do porozumienia obustronnie. Zarząd zjednoczonego syndykatu weszli pp. Atk, Grodzieniski, Kasteleński, Kon i Lewin.

NADESLANE.

Właściciele starych radioaparatów nie tracą rzadkiej okazji. Donieśliśmy niedawno, że niektóre większe składy radjowe płacą wysokie ceny za przestarzałe typy aparatów radjowych, umożliwiając w ten sposób właścicielom takich odbiorników nabycie najnowszego luksusowego aparatu Philipsa.

Obecnie dowiadujemy się, że ta akcja zamieniona objęła znacznie szerszy krąg radjolu-chaczy aniżeli właściciele tych składów początkowo przewidywali.

Liczne rzesze „starych“ radioamatorów spieszą do odpowiednich sklepów, by sprzedać za dobrą cenę swe „zabytki“ a nabyć równocześnie najnowszego typu Super Inductance lub Superheterodynę Philipsa z oktoda.

Akcja ta została przewidziana na okres jednego miesiąca. Jak widać, ludzie nie tracą rzadkiej okazji.

Tragedja morfinistki

Onegdaj do apteki p. Jundzilla przy ul. Mickiewicza, zgłosiła się jakaś starsza pani z twarzą zmęczoną życiem i okazawszy receptę, podpisaną rzekomo przez znanego w Wilnie lekarza, zażądała morfiny.

Zarówno wygląd zewnętrzny przybyłej, jak i recepta wydały się aptekarzowi podejrzane. Poprosił by zaczęła chwileczkę, zaś sam w międzyczasie skomunikował się telefonicznie z lekarzem, nazwiskiem którego podpisana była recepta.

Przypuszczenia aptekarza okazały się słuszne. Recepta została sfałszowana. Aptekarz niezwłocznie powiadomił 3-ci komisariat P. P., skąd wydelegowano do apteki posterunkowego.

Sprawczynią fałszerstwa recepty okazała się znana policji Anna Futerfasowa — nalogowa morfinistka.

Anna Futerfasowa przeżyła ciężką tragedję. Pochodzi z inteligentnej i niegdyś zamożnej rodziny. W czasie wojny zaciągnęła się jako ochotniczka do Czerwonego Krzyża i pracowała na froncie. Tam, pracując w strasznych warunkach, zaczęła używać morfinę. Po powrocie — jak inni wykołężnicy, chcąc zaspokoić głód morfiny, zaczęła wszystko sprzedawać z domu, aby nabyć morfinę. Płaciła szalone ceny. Pieniądze topniały. Nieszczęśliwa kobieta porzucona została przez rodzinę. Sprzedała wszyst

ko co posiadała, a gdy zabrakło środków, weszła na tory występek. Poczęła kraść.

Pewnego razu zatrzymano ją na gorącym uczynku kradzieży wartościowego zegara salonowego z mieszkania pewnego adwokata wileńskiego. Jak się następnie okazało, dokonała ona szeregu podobnych kradzieży w celu zdobycia pieniędzy na kupno morfiny. Futerfasową skazano na karę więzienia. Następnie przewieziono ją do zakładu leczniczego dla nalogowców.

Ale gdy znalazła się na wolności, nalog powrócił. Obecnie zatrzymano ją w aptece ze sfalszowaną receptą.

Po sprowadzeniu do komisariatu F. doznała silnego ataku nerwowego i zasłabła. Przewieziono ją do miejskiego zakładu leczniczego przy ul. Poleckiej 6. (c)

PAN | Tylko dziś i jutro rekordowy film — którego do dziś dnia już oglądało dziesiątki tysięcy widzów

JESTEM ZBIEGIEM

Wzrast. z dnia na dzień powodził zachwył. Kolorowy dodatek, Fox i inne w nadprogramie

REWJA | Dziś program Nr. XXIV. Balkon 25 groszy „PRZEZ DZIURKĘ OD KLUCZA“

Warto podpatrzeć, choć to nieładnie, jak się raduje świat. Rewja w 2 częściach i 20 obrazach z udziałem nowo zaangażowanych J. ŚCIWIARSKIEGO, znakomitość humorysty, KAZIMIERY NAŁĘCZÓWNY świetnej wodewlistki, uosobienia radości i beztroskiego humoru. Szczegóły w afiszach. Codziennie 2 seanse: o 6 i 8,30. — W niedzielę i święta 3 seanse: o 4, 6,30 i 9-ej

CASINO | Dla amatorów silnych wrażeń, emocji i beztroskiego źródła humoru

dziś perła sensacji p. t.

TAJEMNICA EXPRESSU Nr. 6

Najnowsze aktualja i inne jako nadprogram

HELIOS | Dziś. Dawno oczekiwany film - arcydzieło Przedmieście

w fenomenalnym obsadzie pamiętnej pary Czempa Wallace Beery i Jackie Cooper oraz Fay Wray Nad program: Atrakcja kolorowa i aktualja. Początek seansów o godz. 4—6—8—10 15

OGNISKO | Dziś dramat miłosny pary kochanków rzuconych przez ślepy los w wir walk i rozruchów komunistycznych w Szanghaju BUNT W SZANGHAJU

W rolach głównych: Fay Wray, Spencer Tracy i Ralf Morgan.

NAD PROGRAM: Urozmaicone DODATKI DŹWIĘKOWE. Początek seansów codz. o g. 4-ej p.p

<p>DOKTOR GINSBERG Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Wileńska 3, tel. 5-67. Przym. od 8—1 i 4—8</p>	<p>DOKTOR BLUMOWICZ Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. Wielka 21, tel. 9-21. Przym. od 9—1 i 3—7 w niedziele 9—1</p>	<p>„Echo obcojęzyczne“ czasopismo dla znających początki francuskiego, niemieckiego — Szczegółowe prospekty, numery okazowe — bezpłatnie: Warszawa. Walców 3 — Wymień język!</p>	<p>Mieszkania składające się z 4 i 3 pokoi ze wszelkimi wygodami łącznie, elektr. piwnica, ogród bardzo ucieleśnione. Przy ul. Fabrycznej 3/10</p>
<p>DOKTOR ZYGMUNT KUDREWICZ Chor. wenerycz., syfilis skórne i moczopłciowe. Zamkowa 15, tel. 1966. Przym. od 8—1 i 3—8</p>	<p>POTRZEBNY Fryzjer męski do zakładu fryzjerskiego. Dowiedzieć się: Zierzyńiec ul. Gedyminowska 31 w fryzjerni</p>	<p>Piano w dobrym stanie sprzedaje się za 450 zł. Ul. Uniwersytecka 4/22</p>	<p>Eleg. pokój do wynajęcia z prawem korzystania z gabinetu, telefonu. Ul. 3-go Maja d. 11 m. 6. Tel. 19-65</p>

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9¹/₂—3¹/₂ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9¹/₂—3¹/₂ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupa Bandurskiego 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkami książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZENIA: Za wiersz milimetryowy przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redakcji, komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.